

# Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 21 lipca 1946 r.

P Nr 197 (501)

## Stronnictwo Pracy na drodze konsolidacji

Warszawa (PAP). Zarząd Główny Stronnictwa Pracy komunikuje:

W dniu 17 bm. obradował w Warszawie w lokalu Stronnictwa Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. W wyniku obrad podjęto szereg uchwał wewnętrzno-organizacyjnych — m. in. w wykonaniu uchwały o weryfikacji członków Stronnictwa. Komitet Wykonawczy zawiesił w prawach członkowskich obywateli: Bukowskiego Stanisława, Lewandowicza Jerzego, Studentowicza Kazimierza i Turowskiego Konstantego, dotychczasowych członków Władz Naczelnych Stronnictwa.

Komitet Wykonawczy na tymże posiedzeniu potępił wyjątkowo nieszlachetne stanowisko członków redakcji tygodnika „Odnowa”, a to w związku ze świadomości złośliwą profanacją pamięci śp. Zygmunta Felczaka wiceprezesa Stronnictwa i jego długoletniego, za-

służonego działacza. Równocześnie Komitet Wykonawczy uchwalił zmianę składu redakcji tygodnika „Odnowa”.

W Ionie Stronnictwa Pracy dawały się odczuć od pewnego czasu tarcia wewnętrzne,

które szczególnie jaskrawo uwidoczniły się w okresie referendum, kiedy to Stronnictwo Pracy nie zdobyło się na jednolitą linię polityczną. — Kulisy tych tarć odsłonił list otwarty przywódcy, wchodzący w skład stron-

nictwa grupy „Zryw”, wojewody poznańskiego dra Widy-Wirskiego, skierowany do prezesa stronnictwa Karola Popiela.

W liście tym czytamy m. in.:

„niektórzy działacze korzystali w całej rozciągłości z dobrodziejstwa legalności Stronnictwa w kierunku podsywania elementów najskrajniejszej opozycji, sterovali zdecydowanie na pozycje trykrotnego „Nie”, zohydzałem m. todycznie w oczach członków Stronnictwa tych wszystkich działaczy, którzy zwracali Stronnictwo z drogi bezcelowego i bezprogramowego awanturnictwa politycznego. I robili to w stosunku do tych działaczy, których trafność linii politycznych zbiegła się całkowicie z ocenami pańskimi.

Czy w świetle powyższego nie jest już rzeczą oczywistą, że Kongres Stronnictwa Pracy, obelżany przez te elementy, nie będzie wyrazem Stronnictwa Pracy, a władze powołane przez ten Kongres nie gwarantują walki politycznej o te zasady programowe, które przesądzą o legalności Stronnictwa w Polsce demokratycznej. Takie też jest stanowisko w tej sprawie większości członków władz naczelnych Stronnictwa oraz większości Klubu Parlamentarnego Stronnictwa. I tylko docenianie wysiłków Pana Prezesa, zmierzających do jednolitości wewnętrznej, pozwala nam rozumieć Pańskie stanowisko, w którym Pan zgłosił swoją neutralność w tym dwójwym obliczu wewnętrznym Stronnictwa.

To przecież nic innego, jak tylko istotna opozycja totalna, która usiłuje zmieścić się w legalnych formach, może doprowadzić do tego, co czytamy w ostatnim numerze „Odnowy”, że „tatyka musi pozostać w ukryciu i w tej materii przywódcy muszą mieć bezwzględne zaufanie jego członków”. Chociaż jest to obiecujące zapowiadanie do Stronnictwa całego nielegalnego podziemia, to jednak jest niemoralne i zakłamanie”.

Fakt wykluczenia z Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy czołowych warcholów dowodzi, że wzięły tam górę elementy pozytywne, idące po linii realizmu politycznego.

## Greiser będzie stracony

Warszawa (PAP). Do Warszawy nadszedł z Rzymu telegram, z którego wynika, że na prośbę Artura Greisera, Watykan zwraca się o jego ulaskawienie.

W związku z tym telegramem stwierdzić należy: **Zaden Polak w sercu swym nie znajdzie odruchu litości dla krwawego kata narodu polskiego, Artura Greisera.**

**Zaden Polak w swym sumieniu nie znajdzie cienia usprawiedliwienia dla zbrodniarza, który z zimnym wyrachowaniem gnębił i niszczył setki tysięcy istnień ludzkich.**

Tym większe zdumienie budzić musi nieoczekiwane wstawiennictwo Watykanu.

Sprawiedliwości stanie się zadość. Artur Greiser zostanie stracony.

Sprawa wykonania wyroku na Arturze Greiserze, przebywającym w więzieniu przy ul. Młyńskiej, ze względu na dość długi okres jaki minął od czasu zakończenia rozprawy, budzi w społeczeństwie wielkopolskim zrozumiałe podniecenie. Podniecenie to jest tym większe, że naczelne władze prokuratorskie otoczyły sprawę głęboką tajemnicą, co w efekcie stało się źródłem rożniczych, zupełnie zresztą nieprawdopodobnych plotek. Niektóre z tych plotek, jak np. absurdalną pogłoskę o tym, że Greiser ma być słuchany w charakterze świadka na procesie Jaegera, powtórzyły nawet niektóre poznańskie dzienniki. Jak nam donoszą z Warszawy, Prezydent

Bierut załatwił już odmownie prośbę Greisera o ulaskawienie, jednak dotychczas nie podano tego do wiadomości Greisera i dlatego przerwa, jaka powstała między wyrokami a wykonaniem, nie koliduje z przepisami procedury karnej. Procedura przewiduje bowiem, iż wyrok powinien być wykonany w ciągu 24 godzin od chwili powiadomienia skazanego o odrzuceniu jego prośby o ulaskawienie. Takie powiadomienie dotychczas nie nastąpiło.

Z warszawskich sfer miarodajnych informują nas, że wykonanie wyroku na Greiserze nastąpi już w najbliższych dniach.

## O poparcie dla prywatnej inicjatywy

Na Kongresie Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie padła półoficjalna zapowiedź utworzenia podsekretariatu stanu dla spraw inicjatywy prywatnej. Potrzeba w Rządzie oświadczenia interesów i potrzeb prywatnej przedsiębiorczości daje się dozwolona odczuć. Były wprawdzie liczne zapowiedzi ministrów gospodarczych, że współpraca z przemysłem i handlem prywatnym będzie ostatecznie uregulowana jednakże pozytywne skutki tych zapowiedzi były dotychczas raczej nikłe. Utworzenie wspomnianego podsekretariatu stanu będzie dowodem trzeźwej oceny obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce, która nie może i nie powinna rezygnować ze współdziałania ludzi obdarzonych inicjatywą i energią, przyczyniających się dzięki swym umiejętnościom i praktyce zawodowej do ożywienia życia gospodarczego, do rozwoju rzemiosł, przemysłu i prawidłowej dystrybucji towarów.

Nie chcemy w tej chwili rozstrzygać zagadnienia przy jakim Ministerstwie powstanie wspomniany sekretariat stanu i jakie będą jego uprawnienia oraz zakres działalności. Są to sprawy raczej natury technicznej. Pozostaje nam jedynie wyrazić przekonanie, że uprawnienia te będą dostatecznie szerokie, aby wiele spornych i niejasnych spraw definitywnie uregulować i sprzecyzować, a aby usunąć wszelkie niedomówienia czy też wypaczenie właściwych intencji Rządu przez władze i czynniki lokalne.

Oczywiście podstawowy warunek musi być zachowany. Jedyne wtedy inicjatywa prywatna może liczyć na pomoc Rządu i ochronę prawa, gdy bez ociągania się i wahań wypełnia wszystkie wobec Państwa zobowiązania, gdy zadawalnia się zyskiem, zgodnym z dobrymi obyczajami handlowymi, której sposób rozliczeń się ze Skarbem Państwa nie budzi zastrzeżeń. Elementy koniunkturalne, spekulacyjne, które wtargnęły do handlu czy przemysłu w okresie wojny i w dalszym ciągu usiłują demoralizować nasze, dźwigające się z gruzów życie gospodarcze, nie mogą wymagać tolerancji, czy też w imię popierania inicjatywy prywatnej domagać się pobłażania dla metod pracy, stających niejednokrotnie w jaskrawej sprzeczności z kodeksem karnym.

Utworzenie wspomnianego podsekretariatu stanu oczyści niezawodnie atmosferę na jeszcze jednym niezmiernie ważnym odcinku naszego życia gospodarczego, przyczyni się do przyspieszenia jego odbudowy. Każdy z tego rodzaju faktów należy zanotować z radością, stwierdzając, że droga, po której kroczymy, mimo zrozumiałych trudności, jest nie tylko drogą słuszną ale i konsekwentnie realizowaną.

## Ciężkie przesilenie gospodarcze we Włoszech

### Kraj wstrząsany strajkami

Mediolan (PAP). W Turynie 50.000 robotników przystąpiło do strajku, który został proklamowany, jako wyraz protestu przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania. Banki, sklepy i urzędy pocztowe są zamknięte. Cały transport został wstrzymany. Istnieje obawa, że strajk przerzuci się do Mediolanu, gdzie drukarze oraz robotnicy w różnych gałęziach przemysłu zagrozili już strajkiem. Lotnicza komunikacja z północnymi i południowymi Włochami była we czwartek przerwana na skutek strajku we włoskim przemyśle naftowym. Włoskie Ministerstwo Lotnicze zapowiedziało, że tylko linie lotnicze Rzym—Mediolan—Turyn, oraz Rzym—Wenecja będą czynne i to w ramach ograniczonych. Radio rzymskie donosi poza tym, że premier włoski Alcide De Gasperi zwołał posiedzenie przedstawicieli włoskiej Federacji Pracy w Rzymie w celu omówienia sytuacji, wytworzonej przez proklamowanie strajku, wymierzonymu przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania.

London (obst. wł.). Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie gabinetu włoskiego poświęcone było omówieniu groźnej sytuacji strajkowej we Włoszech. Rozgłoszona w Rzymie podała, że Zgromadzenie Konstytucyjne zażądało od rządu wprowadzenie w życie zarządzeń w celu zakończenia strajków, wywołanych wstrząsającą różnicą cen, a poziomem zarobków. Strajk robotników stacji bezprądowych, który spowodował wstrzymanie Państwowej Komunikacji Lotniczej, rozszerzył się na organizację UNRRA, Włoski Czerwony Krzyż i pracowników Straży Pożarnej. Premier zawezwał wojsko dla zapewnienia koniecznego przewozu ropy naftowej. 19 bm. wyszedł tylko jeden z większych

dzienników, watykański „Osservatore Romano”. Inne dzienniki nie wyszły w ogóle, wskutek 24-godzinnej strajku w drukarniach. Strajk generalny w Turynie zakończył się osiągnięciem porozumienia pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

London (obst. wł.). Sojusznicze władze wojskowe zajęły ściśle obojętne w Tricście. Nad stoczniają tą powiewają flagi brytyjskie i amerykańskie. Na zewnątrz zostają brytyjskie i amerykańskie posterunki wojskowe, które wpuszczają każdego zgłaszającego się do pracy. Do tej chwili zgłosiło się 9 tys. robotników. Sojuszniczy zarząd wojskowy oddał dowództwo nad stoczniami niemu niemu brytyjskiemu pułkownikowi, który otrzymał równocześnie szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie utrzymania pracy w stoczniach, które stanęły w powodzie strajku.

## Most Poniatowskiego w Warszawie — otwarty

Warszawa (obst. wł.). Wczoraj odbyła się próba wytrzymałości mostu Poniatowskiego. Próba trwała 12 godzin. Na most wjeżdżały samochody ciężarowe naładowane piaskiem, które zatrzymywały się na poszczególne przęsła. Na jedno przęsło wypadł

ciężar 140 ton. O godz. 21 rozbiły się na moście po raz pierwszy po siedmiu latach światła. Prób zakończyły się onegodaj rano o godz. 7,30, kiedy na most wjechał ciężki czołg bojowy. Próby wydały wynik zadowalający. Most w 100% zdał egzamin.

## Podróż premiera czechosłowackiego do Moskwy

Praga (API). Radio praskie donosi, że premier czechosłowacki Gottwald udaje się do Moskwy w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Marsaryka, wiceministra Cle-

mentisa i rzeczoznawców. Celem wizyty jest omówienie z rządem sowieckim kwestyj, dotyczących obu krajów.

## Delegację na sesję ONZ i konferencję pokojową

Waszyngton (API). Prezydent Truman podał dziś skład delegacji amerykańskiej do Zgromadzenia ogólnego ONZ, które rozpocznie swe obrady we wrześniu. W skład delegacji wchodzi: senator Tom Cohnally, senator Arthur Vandenberg, senator Warren Austin, pani Eleanor Roosevelt i Sol Bloom, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów.

London (obst. wł.). Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego dowiaduje się dziś, że na czele brytyjskiej delegacji na Konferencję Pokojową, która rozpocznie się za 10 dni wystąpi min. Bevin. Dalej towarzyszą brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, min. marynarki Aleksander, pierwszy lord admiralacji, wiceminister skar-

bu, oraz wiceminister spraw zagranicznych Mac Neil.

London (API). Jak donoszą z Canberrę, delegacji australijskiej na konferencję pokojową przewodniczyć będzie minister spraw zagranicznych Herbert Evatt.

## Izba Gmin odrzuciła wniosek przeciwko racjonowaniu chleba

London (PAP). W Izbie Gmin wniosek opozycji, wymierzony przeciwko wprowadzeniu racji chlebowych, został odrzucony, we czwartek, późnym wieczorem 305 głosami wobec 182.

## Przedwczesny wybuch bomby doświadczalnej

Warszawa (obst. wł.). Z kwatery admirała Bisleya donoszą o przedwczesnym wybuchu jednej z bomb przeznaczonych do doświadczania na bombie atomowej. Szczegółów wybuchu brak.

Z posiedzenia Woj. Rady Narodowej

Sytuacja gospodarcza Wielkopolski uległa znacznej poprawie

Na siedemnastym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Wojewoda złożył szczegółowe sprawozdanie o obecnej sytuacji gospodarczej na terenie Wielkopolski.

powziela jednogłośnie uchwałę w sprawie ostatniego pogotowia żydowskiego w Kielcach.

zwraca się do Ministerstwa Sprawiedliwości o publiczne i szybkie wykonanie wyroku śmierci na Arturze Greizerze.

Cenne zakupy z pożyczki amerykańskiej

P a r y ż (PAP). Bawiąca we Francji polska misja dla zakupu demobilu amerykańskiego i angielskiego, w związku z uruchomieniem 50-milijonowej pożyczki amerykańskiej, zakupiła ostatnio poważną ilość cennego sprzętu.

i 150 tysięcy wnelnianych koców. Poza tym nabyto około 700 obrabiarek, tokarek i szlifierek oraz sprzęt telekomunikacyjny i radiokomunikacyjny na sumę ponad 1 milion dolarów.

Demobil amerykański znajduje się również w Niemczech i Belgii. Obecnie prowadzone są pertraktacje o zakup większej ilości jednomotorowych samolotów szkolnych oraz kilku 5-osobowych samolotów-taksówek.

ZSRR jako sprzymierzeniec Francji w sprawie Niemiec

Moskwa (AP) Jak donosi z Moskwy korespondent Agence France Presse panuje w stolicy Związku Radzieckiego przekonanie, że Francja nie ma powodu do obaw, aby załatwienie problemu niemieckiego w sposób proponowany przez Związek Radziecki godziło w jej życiowe interesy.

szkodził Anglii w usadownieniu się w Zagłębiu Ruhry, lub nie dopuścić do tego, by W. Brytania rozporządzała węglem zagłębia według swego uznania, powstaje jeszcze pytanie czy Francja byłaby w stanie przeskodzić, aby odciążenie Zagłębia Ruhry od Niemiec mogło wywrzeć decydujący wpływ na ewentualny wspólny zarząd Anglii, Francji, Belgii i Holandii w tym okręgu.

Nowy dekret o prawie małżeńskim majątkowym

W a r s z a w a (AP). Nr 31 Dziennika Ustaw R. P. zawiera, między innymi, dekret z dnia 29. 5. 1946 r. o prawie małżeńskim majątkowym. Dekret ten, wbrew pierwotnemu projektowi, który wprowadzał ustawowy system rozdzielenia majątków między małżonków, poszedł po linii postulatów organizacji kobiecych.

Panie!

nie wyjeżdżajcie na urlop... nie zaopatrzwszy się w niezbędne wskazówki kosmetyczne, lekarskie i dietetyczne, jak pielęgnować swą urodę i zdrowie podczas wakacji.

Jak doszło do pogromu japońskiej floty?

Oto tytuł jednego z szeregu ciekawych artykułów, jakie ukazały się w jutrzejszym „Głosie Wielkopolskim” o powiększonej objętości. W niedzielnym wydaniu „Głosu” znajdują Czytelnicy bogato ilustrowany zdjęciami i fotomontażami dział „Piórem i obiektywem przez świat”, ciekawe wiadomości z regionu wielkopolskiego, artykuły humorystyczne, m. in. reportaży „Tajemnice lasku gołęcińskiego”, ilustrowany rysunkami, humor i dział rozrywek umysłowych.

7-359

Proces okrutnego kata Żydów

W a r s z a w a (AP). Najbliższym procesem w serii rozpraw przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w Polsce, będzie proces Amona Goetha w Krakowie, który rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszej połowie sierpnia.

staną zeznania tych świadków, którzy znajdują się w anglosaskich strefach okupacyjnych w Niemczech. Z zebranych już dzisiaj materiałów dowodowych można stwierdzić, że stosowane przez Goetha metody wyróżniały się swą brutalnością i sadyzmem i przekraczały nawet niekiedy metody, stosowane w Oświęcimiu i innych obozach koncentracyjnych.

Reglamentacja Niemek dla klubów amerykańskich

Berlin (PAP). Niemki, chcąc skorzystać z prawa przebywania w klubach w towarzystwie wojskowych alianckich, będą musiały się poddać specjalnemu badaniu, które będzie miało na celu nie tylko ustalenie stanu zdrowia „damy do towarzystwa”, ale również jej przeszłości politycznej.

specjalne paszporty z fotografiami i tylko wtedy wolno będzie im przekroczyć próg amerykańskich lokalii. Jak wyjaśniła dowództwo wojsk amerykańskich, zarządzenie to ma na celu ograniczenie „fraternizacji” w stosunku do tych dziewcząt i kobiet niemieckich, które nie okazały się tego godne.

10 000 maszyn rolniczych w akcji żniwnej

W a r s z a w a (AP). Stan traktorów i maszyn rolniczych, jakie są do dyspozycji na obszce żniwa, jest następujący: 1400 lokomobli, 898 snopowiązalek (z tego 123 na Ziemiach Odzyskanych), 964 żniwiarek (Ziemia Odzyskana 258), 1862 traktorów. Państwowe nieruchomości ziemskie posiadają 1500 traktorów, 1700 żniwiarek i 2000 snopowiązalek.

Uposażenia pracowników samorządowych

W a r s z a w a (obst. w.), Minister Administracji Publicznej wydał tabelę uposażeń dla pracowników samorządu terytorialnego. Nowa tabela przewiduje zrównanie uposażeń pracowników samorządowych z pracownikami państwowymi.

Poza tym w numerze jak zwykle dział „Literatury i sztuki” oraz kolumna pt. „W świecie kobiety”.

Nominacje na wyższych uczelniach W a r s z a w a (PAP). Dekretem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej zostali mianowani: Na Uniwersytecie w Poznaniu: dr Stanisław Szczęcha — prof. nadzwyczajny historii i socjologii wsi na Wydziale Rolniczo-Lesnym. Na Uniwersytecie w Toruniu: dr Bożena Stelmachowska z Poznania — prof. nadzwyczajny etnologii i etnografii na Wydziale Humanistycznym.

Zjazd delegatów

W a r s z a w a (PAP). W dniach 20—23 lipca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd przewodniczących delegacji k. więźniów politycznych z 19-tu krajów europejskich, a mianowicie: Albanii, Belgii, Bulgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Hiszpanii Republikańskiej, Holandii, Włoch, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Polski, Rumunii, Ukrainy, Białorusi, ZSRR. Z wyjątkiem Rumunii i Albanii, wszystkie pozostałe kraje reprezentowane były na Kongresie b. więźniów politycznych, który odbył się w Warszawie w lutym br.

Kara śmierci na zdrajcę

W a b r z e ż n o (PAP). Specjalny Sąd Karny na esej wyjazdowej w Webrzeźnie skazał na karę śmierci volksdeutscha Ericha Marena, który jako komendant „Selbstschutzu” brał czynny udział w aresztowaniu obywateli polskich i gorliwie dokonywał wysiedlenia i wywożenia Polaków. Przewód sądowy wykazał, że już przed wojną Marek należał do organizacji niemieckich.

JANUSZ MILCZ-LIKOWSKI

(7)

MAJOR SZCZERBIEC

Jurek ze Szcherbkiem na chwilę zatrzymali się na ulicy. O czterdziestu metrów płoń trzpiętory dom mieszkalny. Języki ognia buchały już niekiedy oknami na parciezce wywołując dygotanie rozróżnionego i tak powietrza. Było strasznie gorąco.

— A, nie poznałem! — ucieszył się podchorążak. — Mam rannych... pomożecie mi przenieść rannych i żywność. No, chodźcie! Tylko migiem, bo nie mam czasu.

— Gdzie Niemcy? — zapytał krótko. — Zapelnie blisko... — odrzekł jeden z nich, z zabrudzonymi nazywkami podchorążaka — broniliśmy tego domu, póki się dało... szkopy chwilowo nie przęda, bo chęba się pali, a nie znają jeszcze innego przejęcia. Mielł tylko to jedno. Znam drugiego nie znajduję, minie ładnie parę minut, bo przecież oni odciągają nie grzeszą. — Co będziecie robić? — I tak ciemna mogiła... ze wszystkich stron Niemcy. Większość naszych pada. — Zginiemy... — machnął ręką podchorążak, chcąc odejść. — Szczęśliwie!... — zawołał Szcherbkiec — można się ukryć... Znam miejsce, starycy i dla was... Przecież razem z wami szturmowaliśmy szkopów w pierwszych dniach!

Chłopcy popatrzyli parę sekund po sobie. — Idziemy! — rozkazał dowódca. — Pobięgi na opuszczeniu punktu. Na drugim piętrze jest już palio. Podwórce oświetlone sinawym światłem, trudno przebijających się poprzez zaciężone powietrze promienie słońca, robiło wrażenie niesamowite, jak nie z tej planety. Jurek i Szcherbkiec pokazał przygotowane zawieszony na wszelki wypadek zapasy żywności. Załadowano dwie pary noszy, a Szcherbkiec wypakował plecak i dwie tektury z opatrunkami i lekarstwami. — No, teraz nie ma więcej czasu! — poderwała go bliska seria strzałów. Gdy przybyli zjżani na teren fabryczny, część rzeczy była już umieszczona. Chłopcy wyjmowali drzewne siano, chcąc sobie z niego zrobić w komorze postanie. Kryjówka nie była najgorzej. Szcherbkiec spuścił się do środka. W wąskim korytarzu było zupełnie ciemno, a ślany pokryte były sadzą. Krótkie to przejście kończyło się pod otworem w yeskiego komina fabrycznego, którego wyłotem widać było wąski skrawek błękitno-szarego nieba. Z prawej strony dochodził na ukos w dół kanał dymny od pa-

leniska kotłowni, która znajdowała się na niższym poziomie piwnicy. Na wprost znajdowała się komora, której najbliższym przeznaczeniem miało być ukrycie gromadki powstańców. Była dosyć duża, stosunkowo mało zakacona. Przeznaczenia jej właściwego nie mógł się Szcherbkiec nigdy przedtem domyśleć, ale przecieć nie o to chodziło. Najważniejsze, że wentylacja pierwszorzędna, powietrze czyste i przewiewne. — Dawajcie najpręd rannych, a potem żywność! — krzyknął w korytarz. Zaczęto pakować do kryjówki zwykłe i drewniane siano ze skrzyn. — A nie zdradźcie śladami, że tu się ktoś ukrył! — zawołał jeszcze.

W ciągu kilkunastu minut uwinęli się z pracą. Wreszcie wszyscy znaleźli się w nowym schronieniu, a Jurek zasnął kłapę, sporządzwszy uprzednio zamaskowaną wejście, aby nie można było go zauważyć.

— Grobowiec zamknięty — powiedział półżartem podchorąży Jasu.

— Prześlą z giupotami — zganili go Kazik.

A był już ostatni czas. Grogaczowy terkot peemów i wybuchy granatów wstrząsały powietrzem ze zdwojona siłą. Mimo tego, iż był pod ziemią, słychać było poszczególne, niezrozumiałe co prawda — niemieckie okrzyki. Wreszcie wałki wybuchła ostatnim natężonym akordem... i zgasa.

Wzmogły się okrzyki żandarmów i słychać było nieartykułowane głosy faszystów ukraińskich. Od czasu do czasu padał pojedynczy strzał, lub krótka seria.

„Himmler — wielkim fałszerzem” (Asp.) Pierwszy numer tygodnika „Tydzień” podaje interesującą wiadomość, która naświetla nową, mianzną dotychczas stroną działalności Himmlera.

Dowiedziamy się, że w jednym z obozów koncentracyjnych niemiecka sie tajna fałszerna obcych walut, gdzie na zlecenie Deutsche Banku wyprodukowano m. in. 1,5 miliarda dolarów szterlingów. W momencie ostatecznego załamania się Rzeszy, Himmler pragnął skorzystać ze sfalżowanych banknotów i ułatwić sobie ucieczkę zagranicę, jednak wysłany prezeń generał SS, ukrađł przygotowane dla Himmlera pieniądze i uciekł do Szwajcarii.

ROZDZIAŁ IV.

Pamiętnik Szcherbkiec

12 sierpnia. Chyba jest już noc. Świeca chyboracie się, gdyż przeciąg z paleniska do komina jest bardzo silny. — A więc uratowaliśmy się. Bogu niech będzie chwała. (Ciąg dalszy nastąpi)

# Ludzie „jaskiniowi” i ludzie na marginesie

Nie trzeba daleko szukać. Wystarczy wyjechać 30-40 km poza Warszawę, zobaczyć z wyboistej traktu, wiodącego z Góry Kalwarii do Warki, aby natknąć się na doszczętnie spalone w czasie działań wojennych nadwiślańskie wioski, na wysadzone w powietrze kościoły i murawę budynki szkolne, na ludzi mieszkających do dzisiaj w ziemiankach, w piwnicach, w zbudowanych przez Niemców bunkrach, w wykopanych w ziemi norach, do których nie dociera ani jeden promień słońca. Rzecz wiadoma, że takich okolic w Polsce jest więcej. Podobnie wyglądają powiaty północne woj. warszawskiego: Pułtusk, Przasnysz, czy Maków, podobnie znaczna część Białostocki, kieleckiego, urodzajna pnieznicza ziemia Sandomierska. Ludzie wygnani z wiosek rodzinnych, powróczeni na opuszczonej obojętnie zostali nagą ziemię, dobrze, jeśli nie zaminowaną, jeśli nie porożyła wstęga okopów, dolów przeciwpancernych.

## Najpierw warsztat pracy

Wielu już z nas zwiadało te najniebezpieczniejsze, najbardziej poszkodowane przez wojnę okolice, kraje, powoli, w miarę sił i środków dźwigające się z ruin, mało mówiąc już o zwrocił uwagę na znamieny fakt, w jaki sposób się odbudowuje chłop polski, mieszkając w ziemiankach, czy bunkrach, korzystając z przydziału rządowego drzewa, czy własnym zdobywając go przemysłem. Najpierw wznosi stodołę, czy oborę, troskę o dom mieszkalny, o chatę okładającą na północy. Aby było jednak zwięźle plony z jakimś heroicznym wysiłkiem uprawione pola, aby było gdzie ulokować pierwszą krowę, konia, świnia, aby nie młóli na deszczu, nie rdzewiał sprzęt gospodarski, plug, lub bron. Słowem chodzi o to, aby odbudować najpierw warsztat pracy, zdobyć jakies zachęcenie choćby kosztem własnego zdrowia, kosztem zdrowia wymierzonych, pozbawionych uboia i odzieży dzieci.

Cudzoziemcy, mieszkający sytych, zamożnych, niekniętych wojną krajów, zwiadzający te okolice, nie mogą zrozumieć, jak w tych warunkach można istnieć, nie mówiąc już o pracy, o wydobyciu z ziemi plonów. Nie wiedzą, jak się ustosunkować do twardego, niezmiernie nieszczęśliwym optymizmu „ludzi jaskiniowych”, którym niezwykle ciężkie warunki istnienia nie są w stanie zatruć wiary w celowość, słuszność wkładanego w ziemię trudu, w konieczność odbudowania tego, co zniszczyła wojna.

Chłop polski w tym wypadku podobnie, jak to miało miejsce po tamtej wojnie, zdaje egzamin celująco.

## Malkontenci

Mysząc o tych zniszczonych, tak licznych w Polsce wioskach, nie mogę się powstrzymać od przeprowadzenia nasuwającej się mimo woli analogii z innym rodzajem... „ludzi, dobrovolnie znajdujących się na marginesie życia”, ludzi, w jakich niestety obfituje Polska. Ludzie ci nie mieszkają w bunkrach, czy ziemiankach, mają najczystsze, dobre, jeśli nie komfortowe mieszkania, spędzają popołudnia w przyjemnych lokalach, czy kawiarniach, nie gnebi ich troska o chleb codzienny, o to, czy przedczesne upały lub słoty nie zniszczą chudego żyta, pracownicy ustawionej w stogi pszenicy. Ludzie ci mają już materialne kłopoty poza sobą, żyją na poziomie przedwojennym. Mentalność ich — to wrogie, nieżywcze odcięcie się od wszelkich trudów, wysiłków, zmagania się, jakie cechują nasze obecne życie, to chłodna wyniosłość, z jaką traktują wszelkie błędy i niedociągnięcia, które muszą towarzyszyć każdej ludzkiej, rzetelnej twórczości, to zjadliwy, a bezpłodny „krytycyzm” z ciągłym powoływaniem się na obce wzory, cudzoziemskie przykłady. Radowałyby się Polską, która dawałaby im jak najwięcej, możliwe niewiele w zamian żądając. Nie chcą zrozumieć, że Państwo budowane nie z myślą o dobru całegoś, ma ludzi pracy, to właśnie ta Polska czasów saskich, dobrovolnie kopiąca sobie grób, kształtowana wedle życzeń ka-

zdego warchola, sejmikowego zabijaki, wedle magnackiej, zamasztyj i kapryśnej a beznamiętnej fantazji. Daremnie przekonywać tych naszych wielkomięskich „marginesowców”, daremnie trafić do ich sumienia, przedkładać. Więc chyba wypada ich pozostawić własnym losom.

Albowiem niedaleki jest czas, że ludzie z ziemianek i bunkrów z mazowieckich i sandomierskich

spalonych wiosek, uprawia oczyszczone z min pól, pobudują sobie czyste, widne, przestronne domy, nakarmią i pośią do szkół głodne dzieci... że zostaną zatarate na ziemi polskiej ślady okrutnego najeźdźcy.

I wówczas przyjdzie zdać rachunek, co robili każdy z nas w okresie zmagania się narodu z wojennym zniszczeniem, biedą, co uczynił we

własnym skromnym zakresie, aby w Polsce było lepiej, przestronniej, uczciwiej. Czy zasklepił się w własnej wygodzie, czy też dołożył cegieł do budowy wspólnego domu? Czy stanął do pracy, czy też ograniczył się do jałowej krytyki tego, co robili za siebie i za niego inni, ci co w najlepszych warunkach potrafiliby zdobyć się na więcej. St. Ku.

# Drugi etap młodzieżowego wyścigu pracy rozpoczęty

W stołowce zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu odbyło się w dniu wczorajszym wielkie zgromadzenie młodzieży Związku Walki Młodych poświęcone sprawom Pierwszego Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży ZWM w Warszawie i otwarcia II Etapu Wyścigu Pracy. Zabrane zagali przewodniczący Woj. Zarządu ZWM ob. J. Karpiński, witałając zebranych na sali młodzież oraz przedstawicieli władz w osobach: przewodniczącego WRN ob. Piękniewskiego, przedstawiciela Wojewody ob. mgr. J. Radzickiego, Kuratora O. S. ob. mgr. Strzałkowskiego, pierwszego sekretarza Woj. Kom. P.K.Z. ob. Rybczyńskiego, przewodniczącego O. K. Z. ob. Rybczyńskiego oraz przedstawicieli Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, organizacji młodzieżowych i poszczególnych partii politycznych. Po zagajeniu zgromadzenia powołano do stołu prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych z członkiem Zarz. Głównego ZWM ob. Motekim i ob. Kuratorem Strzałkowskim na czele.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Zarządu Głównego ZWM ob. Motekiemu, który w obszernym referacie nakreślił cele zlotu młodzieżowego w Warszawie oraz konieczność kontynuowania wyścigu pracy.

Następnie przeszedł prelegent do omówienia udziału młodzieży w walkach o wolność i sytuacji gospodarczej w kraju. „Młodzież polska wykażala swoją postawę w okresie najtrudniejszym — w czasie najeźdu hitlerowskiego. Z największym patriotyzmem szła do walki. Była ona tą częścią narodu, która nie ustawała w aktywności mimo strat i przesładowania. My wiemy, że jeszcze w Polsce jest źle, ale wiemy, że Rząd zmierza do poprawy bytu i dzisiaj możemy powiedzieć, że będzie na pewno lepiej. Nie przyrzekamy rzeczy niemożliwych do osiągnięcia. Znamy trudności i w ich zrozumieniu budujemy Polskę nową, nie czekając, na pomoc innych”.

W końcowej części referatu poruszył mówca sprawy związane z rozpowszechnianiem nauki i kultury wśród młodzieży polskiej, podkreślając osiągnięcia na tym polu rezultaty. Obszernie omówił ob. Moteki kwestie udziału młodzieży w wyścigu pracy, stwierdzając: „Kiedy zapoczątkowaliśmy wyścig pracy, tłumaczyli nam starsi nasi przywódcy i przełożeni, że wyścig taki jest jeszcze w Polsce niemożliwy do przeprowadzenia. Mamy jednak dość dowód, że można było go przeprowadzić i to nawet z bardzo dobrymi wynikami. Niezależnie od tego wzięliśmy udział w akcjach takich, jak akcja siewna, żniwna i reforma rolna”.

Przemówienie zakończył przedstawiciel Zarz. Gł. ZWM orzekłiem na część Polski Ludowej i jednoci młodzieży.

Jako następny przemówił w imieniu starszego społeczeństwa przewodniczący WRN ob. Piękniewski, który złożył zebrane młodzieży życzenia owocnych wyników na Zlocie, wyrażając równocześnie nadzieję, że młodzież ZWM nie zawiedzie zaufania, jakie do niej przywiązują czynniki rządowe. Prezes Zarz. Woj. ZWM ob. Karpiński zapewnił ob. Piękniewskiego, że młodzież wiernie wypełni swoje przyrzeczenia i wskazania Rządu.

Z ramienia organizacji TUR złożył zlotowcom życzenia woj. sekretarz ob. Wierzejewski, po

czym zabrał głos przewodniczący Sekcji Młodzieżowej przy O. K. Z. Z. ob. Woźniak. Prelegent omówił treść rezolucji, jakie uchwalili młodzież pracująca z Poznania i województwa poznańskiego w związku z rozpoczęciem II Etapu Wyścigu Pracy.

Jako ostatni zabrał głos przedstawiciel Zw. Mł. „Zryw” ob. Milcz-Likowski, odczytując rezolucję zgromadzenia. Rezolucję, którą przytaczamy w dostownym brzmieniu, zatwierdzili zebrani oklaskami.

Po odczytaniu pieśni „Myśmy przyszłością” nastąpiło do wreczenia Zarządowi Woj. ZWM nowego sztandaru ufundowanego przez kółka powiatowe ZWM. Wicembi pamiętkowych gwóźdźi dokonali zgromadzeni na zebraniu przedstawiciele władz, partii, wojska, milicji i organizacji młodzieżowych. Przekazania sztandaru chorążemu dokonali ob. Karpiński.

Odpiewanie „Roly” zakończyło uroczystość, po czym uformował się pochód, który ulicami miasta doszedł do Dworca Głównego. Na czele pochodu kroczyła orkiestra VII Hufoa Harcerzy oraz harcerze. Za długim szeregiem młodzieży ZWM kroczyli ZWM-owcy, którzy z terenu województwa przybyli do Poznania, aby z kolei udać się na Zlot do Warszawy.

Produkcje muzyczne w czasie zgromadzenia wykonała orkiestra 13 pp. a w czasie pochodu orkiestra VII Hufoa i Zakładów Siły, Świata i Wody. (c)

## REZOLUCJA

My młodzież miasta Poznania i woj. poznańskiego zebrana na Zgromadzeniu Młodzieżowym dnia 19. 7. 46 r. w fabryce H. Cegielski, stojąc w obliczu i Krajowego Zlotu Młodzieży ZWM, który ma zaimplementować jednoci młodzieży polskiej, i jej przywiązanie do sztandaru zwycięskiej demokracji ludowej, postanawiamy: brać jak naj-

# Duma Torunia — fabryki pierników

nawiają do swych „słodkich” tradycji

(Asp). „Gdańska gorzalka, toruński pierniczek, krakowska panna, warszawski trzwick”. Piosenka ludowa, śpiewana już gdzieś w pomroce wieku osiemnastego, a i dziś, zwiastująca w dorzeczu Wisły tu i ówdzie pod strzechą wieśniacza w czasie żrówkoin czy zaślubin chętnie słuchana.

Z gorzalki gdańskiej zostało tylko wspomnienie. Trzwickie warszawskie toruje sobie sławę niemal na obu półkulach. Ale z piernikiem toruńskim czas jakiś było źle. Okupujący Toruń Niemcy zagroziili mu kompletną zagładę — jako, że zbyt związany był z tradycją polskości. Niemca też rolę grała konkurencja przemysłu niemieckiego.

Jednak Toruń — dumny ze swych pierników, świadom ich sławy w całym kraju, niemal natychmiast po wypędzeniu Niemców, rażno zakratował się przy odbudowie tej dziedziny swego przemysłu. Bawiąc przerażeniem w tym pięknym starym mieście, nie mogliśmy oprócz się chęci zwiedzenia jednej z najstarszych, bo w 1751 roku założonej w Toruniu na Jakubowskiem Przedmieściu fabryki pierników.

Już z dala kierunek drogi wskazyują trzy wielkie radośnie dymiące kominy. Wielkich rozmia-

rów charakterystycznie fantazyjny napis „Spolem” umieszczony na ścianie głównego budynku świadczy, że słynna fabryka pierników, duma Torunia — dziś jest ośrodkiem inicjatywy społecznej.

Przyjmując nas dyr. handlowy ob. Aleksander Kowalik, Biura fabryki już odremontowane są jasne i czyste. Z każdego kąta wygląda czystość. Wokół zaciąga wonia słodkiego ciasta. Widno i obszerne hale fabryczne mile zracają się w oczy. Kosztowało to nas — mówi ob. Kowalik, — dużo wysiłku i oczywiście poświęcało za sobą znaczne koszty. Fabryka była jednym żalonym śmietnikiem. Maszyny porzucane i zdemontowane, przeważnie uszkodzone. Dziś już dźwigamy się ze stanu spustoszenia i chaosu.

Przy produkcji przestrzegamy trzech podstawowych zasad: 1. pierwszorzędny surowiec, Makę mamy z najlepiej postawionych młynów, jak młyny lubskie; miód bierzemy bezpośrednio u pszczelarzy; po drugie dbamy, by na dobry produkt składły się odpowiednio urządzenia mechaniczne, a po trzecie przestrzegamy, by przerób był staranny i umiejętny. Nie wszystkie działy są już uruchomione. Jesteśmy właśnie w trakcie montowania działu czekoladowego. Wynaga to kapitału. Inwestowaliśmy już 2 1/2 miliona zł celem doprowadzenia fabryki do stanu umożliwiającego produkcję. I na pewno na tym koszty nie skończy.

Oglądamy urządzenia zakładów i proces produkcji. Wszędzie czystość wzorowa. W wielkich mieszarkach obracają się żelazne łapy, które zagniają ciasto, jak to czyni gospodyni w misie, następnie ciasto idzie pod ciężkie walce, które je rozciarają. Później tak zw. stancie formują ciasto, które przechodzi przez piec odychający ostro słodkim miodem i karmelem.

Dziewczeta czysto ubrane, uśmiechnięte zawiązują te „toruńskie ciastki”, słynne „katarzynki”, herbatniki, w efektowne opakowania z napisem „Spolem”.

Personel — mówi ob. Kowalik — ten najważniejszy we wszystkich poczynaniach czynnik — starannie jest dobrany i prowadzony przez doświadczonych fachowców. Trzymamy się dewizy, wedle której zadolowany pracownik to połowa prowadzenia produkcji. Stołowca zakładów wydaje zdrowie i silne, a zarazem smaczne obiady. Rada Zakładowa wnosi sporo inicjatyw, a reprezentowana jest przez dojrzałych i doświadczonych pracowników. Jej prace z kierownictwem zakładów cechuje wzajemne zrozumienie i odpowiedzialność.

Zakłady posiadają własne magazyny, warsztaty ślusarskie, pralnie, stolarnie, tokarnie. W projekcie jest uruchomienie karmelarni i czekoladziarni. Kówesty nie zapominają o stronie duchowej. Odbudowy się remont świetlicy. Przy wyszukaniu pełnej zdolności fabryka będzie mogła dać pracę 400 pracowników. Jest to największa w Polsce fabryka pierników i herbatników. Zdolność produkcyjną pieców dochodzi do 5000 kg dziennie.

Wokół fabryki zielenie i ogródki działkowe. Za punkt honoru postawiliśmy sobie — mówi ob. Kowalik — żeby nasz zakład podmieść z upadku do kwitnącej kultury wytworzonej i utrzymanej tradycje piernika toruńskiego.

# Z ruchu prołużyckiego

Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, Wacław Barcikowski, zawiadomił Centralę „Prołużu” w Poznaniu, że złożony mu w maju memoriał Polskiego Ruchu Obrony Łużyce „Prołużu” w sprawie sprawiedliwych praw wolnościowych słowiańskiego narodu łużyckiego przez Polskę, przesłał do zaopiniowania Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Jego Eminencja ks. Kardynał Prymas Polski dr August Hlond przesłał na ręce Zarządu Głównego „Prołużu” w Poznaniu serdeczne pismo, w którym donosi, że z wielkim zainteresowaniem śledzi prace „Prołużu”, przesyłając jednocześnie swe serdeczne błogosławieństwo.

W początku lipca odbyło się zebranie warszawskiego okręgu „Prołużu” pod przewodnictwem prezesa kółka warszawskiego, Zygmunta Borowicza. Centralę „Prołużu” reprezentowali wybitny działacz prołużycki, prezes Kółka Sympatyków w Poznaniu, Walery Chrzanowski, wygłaszając podniosłe przemówienie. W czasie swego pobytu w Warszawie prezes Chrzanowski wraz z delegatem Łużyce w Polsce, dr. Pawłem Wrazem, odbył szereg ważnych rozmów z najwyższymi czynnikami rządowymi z wicepremierem K. R. N. Stanisławem Szwalbem na czele. Władze odniosły się z pełnym zrozumieniem i sympatią do poczynań „Prołużu”.

Prezes Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyce „Prołużu”, Alojzy St. Matyniak, otrzymał następujący list:

„W imieniu grupy Studentów Politechniki Gdańskiej Przyjaciół Łużyce zwracam się do Was jako do prezesa „Prołużu” z niniejszym listem. Walka wolnościowa, którą toczy naród łużycki, znalazła oddźwięk wśród studiujących „Prołużu” Gdańska. Idąc śladami poznańskiego „Prołużu”

Akademia Młodzież Polskiego Wybrzeża pragnie solidarnie domagać się o odpowiednich czynników poparcia działań wolnościowych Łużyczan oraz stanąć do walki, której wynik zdecydowanie o losie drogiego nam Narodu, na którego zagładę pozwolili nie możemy. Musimy umożliwić temu bratniemu Narodowi przyspieszenie osiągnięcia jego najistotniejszego celu: Wolności! W tym celu pragniemy zorganizować na naszym terenie „Prołużu” i Kolo Sympatyków „Prołużu”. Zwracamy się do Was jako do doświadczonych już bojowników łużyckiej wolności i prezesa ogólnopolskiego „Prołużu” o udzielenie nam informacji, materiału propagandowego, a zarazem o udzielenie i wyrażenie swej zgody na nasze życzenia dotyczące założenia na tutejszym terenie „Prołużu”. Sądzymy, że wspólny cel: Wolność Łużyce — zjednoczy nas w tej pracy. Oczekując pozytywnego ustosunkowania się do naszej prośby wyrażonej w niniejszym liście prosimy przyjąć od nas głębokie uznanie oraz szczerze i serdeczne podziwienie dla Braci Łużyczan. — Łużyce muszą być wolne!!! Za Tymcz. Zarząd Kółka Przyjaciół Łużyce „Prołużu” w Gdańsku

(—) Zbigniew Świątliński.

Oficjalny delegat Łużyce w Polsce, dr Paweł Cyż, po powrocie z centrum „Prołużu” w Wielkopolsce prowadził ożywioną akcję dyplomatyczną w Warszawie, a następnie odjechał przez Pragę do Budziszyna, dla złożenia łużyckiej Radzie Narodowej sprawozdania z rozmów przeprowadzonych z czynnikami rządowymi i kierownikami ruchu prołużyckiego w Polsce.

W ramach wielkiej akcji organizacyjnej „Prołużu”, prezes Alojzy St. Matyniak bawił w dniach 14-16 lipca br. we Wrocławiu. W obradach wzięli udział: Delegaci Okręgowi „Prołużu” we Wrocławiu,

wię, Tadeusz Lutogńiewski i Irena Pilujka, prezes wrocławskiego Kółka „Prołużu”, Zbigniew Gola, wiceprezes Wojewódzkiego Grocholski, sekretarz Maria Grabianowska i inni. Omówiono wyzerpnięcie udziału Śląska w akcji na rzecz Łużyce.

„Prołużu” wznowił niedawno swą działalność w Toruniu, pod kierownictwem delegata Okręgowego „Prołużu”, Ireny Czarnosińskiej, a przy poparciu znanych profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, dr. Karola Górskiego i dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Zarząd Główny „Prołużu” w Poznaniu otrzymał pismo od Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Łużyce w Krakowie, zawiadaniające, że Towarzystwo zgłosiło przez akklamację swój akces do Polskiego Ruchu Obrony Łużyce „Prołużu”, stając się Kolem Sympatyków „Prołużu” w Krakowie, — dzięki inicjatywie zasłużonego i wybitnego działacza prołużyckiego w Krakowie, Adama Puchalki-Zabrzezkiego.

Centrala Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyce „Prołużu” wydała Jednostkowe Prołużyckie „Ratujmy” oraz serię pocztówek o motywach łużyckich. Polecamy jej uwadze społeczeństwa.

Do nabycia w agencjach „Czytelnika”, w księgarni Ziemi Zachodnich oraz sekretariacie Centrali „Prołużu”; tamże nabyć można broszurę „Łużycom wolność” (praca zbiorowa Wydawnictwo Zachodnie, Poznań, 1946 r.).

W obliczu zbliżającej się Konferencji Pokojowej — Polski Ruch Obrony Łużyce „Prołużu” zamierza przeprowadzić szeroką akcję w obronie Łużyce. Centrala „Prołużu” apeluje gorąco do wszystkich prawdziwych przyjaciół Łużyce, by swą współpraca przyczynili się do urzeczywistnienia szlachetnych zamierzeń „Prołużu”. Ofiary pieniężne można przysłać do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, względnie na konto PKO W-1133, lub w sekretariacie Centrali „Prołużu” (Waly Zygmunta Staroego 2/3, II ptr., gmach Akademii Handlowej, tel. 36-34 i 25-38), czynnym codziennie między 11-15. (x)



# Gmachy uniwersyteckie w odbudowie

Sobota, dnia 20 lipca 1946 roku  
Kalendarz rzymsko-katolicki — Bł. Czesława  
Kalendarz słowniański — Czesława

Niedziela, dnia 21 lipca 1946 roku  
Kalendarz rzymsko-katolicki — Praksejdy  
Kalendarz słowniański — Stojsława

## Echa poznańskich wydarzeń

(m) Otwarcie i poświęcenie Pracowni Cholew-  
karskiej odbyło się w ub. środę przy ul. św. Mar-  
cina 50, II p. W obecności kierownictwa, pracow-  
ników oraz licznych gości, poświęcenia nowego  
lokalu dokonał ks. Pawłowski z parafii święto-  
marchijskiej, przemawiając w krótkich słowach  
do zebranych. Kierownikami pracowni, zatrudnia-  
jącej 5 czeladników i 4 uczni p. Leon Sekura,  
który wstąpił swój przenośnik z ul. Jęskiego i o  
wymontowaniu własnym kosztem zniszczonych  
oknał przy ul. św. Marcina.

Podczas uroczystości otwarcia zebrano sumę  
2.630 zł z przeznaczaniem na najbardziej potrzebne  
parafii św. Marcina.

## 200 papierosów na kartki

(c) Posiadacze kart lipcowych I kat. oraz kart  
Ministerstwa Komunikacji otrzymają zgodnie  
z rozporządzeniem Wojew. Wydz. Aprop. i Han-  
dlu w Poznaniu 200 sztuk papierosów. Pierwsza  
rata przydzielona — po 100 sztuk — wydawana be-  
zplat na karty lipcowe I kat. odc. 24 „różne” oraz  
na karty M. K. z tegoż miesiąca odc. 27 „różne”.

Pozostałe ilości papierosów zostanie wydane  
w terminie późniejszym na inne kupony.

## Przypominamy uczestnikom wycieczki „Czytelnika”

Zbiórka uczestników wycieczki nad morze do  
Derłowa we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 7.15  
w hollu Dworca Głównego przy informatorze.  
Wyjazd o godz. 8.10 w zarezerwowanych wagonach  
do Starogrodu, gdzie nastąpi przejazdka.  
Poznańska Dyrekcja Kolei ze względu na różne  
nowe przepisy M. K. nie może nam przydzielić  
bezpłatnych wagonów. W Starogrodzie zatrzy-  
mujemy się 12 godzin. Dla dalszej podróży miej-  
sca będą zarezerwowane. U celu podróży wy-  
jeżdżka będzie w dniu 24 bm. o godz. 9.53.  
Prosimy zabrać ze sobą wyżywienie na jedną  
dobę.

## Pociągi wycieczkowe do Osowogóry

(c) Z dniem 14 bm. wszedł w życie nowy roz-  
kład jazdy, który uwzględnił również pocią-  
gi wycieczkowe do podmiejskich osiedli leśniko-  
wych, szczególnie w dni świąteczne i niedziele.  
Poznańska Dyrekcja P. K. P. uruchomiła na linii  
Poznań—Osowogóra 6 par pociągów, zatrzymują-  
cych się na stacjach: Dębiec, Luboń, Puszczyko-  
wo i Puszczykowo. Pociągi te wyjeżdżają z Po-  
znania w godz. 8.10, 10.20, 13.10, 15.05, 17.09,  
19.15. Z Osowogóry odchodzi w godz. 9.20,  
11.20, 14.10, 16.05, 18.20, 20.20. Ponadto dla  
wycieczkowców, dojeżdżających tylko do Pu-  
szczykowa lub Puszczykówka kursują pociągi  
osobowe o godz. 5.35, 10.40, 13.25, 15.25, 16.35,  
18.30 i 22.30.

Dla wycieczkowców przyjeżdżających w nie-  
dziele i święta do Osowogóry, Puszczykowa,  
Puszczykówka, Kiekrza, Promna, Kobylnicy  
z powrotem przyznało Min. Komunikacji 33% z-  
niżki.

Przy okazji nadmieniamy, że nazwa Osowogóra  
jest zmieniona nazwą Ludwikowa.

## Zatrzeć ślady hitlerowskiej okupacji

(c) Mimo półtora rocznego okresu wolności  
Poznań nie pozbył się jeszcze niemieckich nale-  
żałości w formie różnych napisów. Na murach  
wypalonych domów figurują jeszcze niemieckie  
nazwiska i godła firm, a w szczególności zanie-  
biana znajdują się tabliczki orientacyjne do-  
nowy, gdzie pod numerem nie zamalowano do tej  
pory niemieckich nazw ulic. Wina zaniedbania  
leży po stronie administratorów lub właścicieli  
domów, którzy na ten — niby drobny szczegół —  
nie zwrócili jeszcze uwagi.

Poznań był zawsze miastem wzorowego porzą-  
dku, a obecnie ma być ostoją polskości na zachod-  
nych kresach naszego państwa, dlatego wino  
nieść na sobie oznaki 6-letniego panowania  
hitlerowskiego?

- Msze św. w niedziele w kościołach**
- Parafia Farna (śródmieście): godz. 6, 7, 8, 9, 10 (szkoła), 11 (suma) i 12.30.
  - Parafia Archidiekańna (Śródk): godz. 6, 7, 9, 30 i 11.
  - Parafia Boze Ciało (Wilda): godz. 6.30, 7.30, 8.30, 10 (suma) i 11.30.
  - Parafia św. Marcina (śródmieście): godz. 7, 8, 9 (szkoła), 10 (suma) i 11.30.
  - Parafia św. Wojciecha (śródmieście): godz. 7, 8, 9 (szkoła), 10 (suma) i 11.30.
  - Parafia św. Michała (Łazarz): godz. 6, 7, 8, 9, 10 (szkoła), 11.
  - Parafia Matki Boskiej Bolesnej (Łazarz): godz. 6, 7, 8, 9, 10 (szkoła), 11 i 12.30.
  - Parafia św. Floriana (Jeźce): godz. 6, 7, 8, 9 (szkoła), 10, 11 (suma) i 12.30.
  - Parafia Zmartwychwstańca Pańskiego (Wilda): godz. 6, 7, 8 (szkoła), 10, 11 (suma) i 12.30.
  - Parafia św. Janna Wianey (Solec): godz. 7.30, 9, 4, 11 (suma).
  - Parafia św. Stanisława Kostki (Winiary): godz. 8, 10, 30 (suma).
  - Parafia św. Krzyża (Górczyn): godz. 6, 7, 8, 9 (szkoła) 10 (suma).
  - Parafia św. Rocha (Rataje): godz. 8 i 11 (suma).
  - Parafia Niepok. Pot. N. M. P. (Główna): godz. 7, 8 (1-sza szkoła) i 10, 11.
  - Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej (Naramowice): godz. 8 (szkoła) i 10, 15 (suma).
  - Parafia św. Trójcy (Dębiec): godz. 7, 8, 9 (szkoła) i 10, 30 (suma).

Zbieranie Roczne Rodz. Miejsceof. Konf. Miejskich św. Win-  
centego i Pawła w Poznaniu odbywa się w dniu 21 lipca  
o godz. 8.30 w sali OO. Dominikanów (ul. Libelta), O godz. 8  
wspólna msza św.

Do szeregu budynków, których nie oszczędzi-  
ła ręka cofającego się okupanta i walki ulicznej  
o Poznań, należą również objekty Uniwersytetu  
Poznańskiego, których na terenie naszego miasta  
jest 71. Zniszczenie dotknięte niektóre budynki  
w pięciu procentach, niektóre jednak w 100 pro-  
centach i tak całkowicie niezdatnymi do odbu-  
dowy są: Klinika Neurologiczna przy ul. Polnej,  
Zakład Technologii Rolnej przy ul. Mazowieckiej  
oraz Collegium Raciborskiego przy ul. Sława-  
ckiego. O odbudowie tych obiektów nie ma na  
razie mowy. Mniejszych uszkodzeń doznały:  
Collegium Cieszkowskich, Zakład Gleboznawstwa

przy ul. Mazowieckiej, Zakład Uprawy Roli przy  
ul. Śląskiej, Zakład Rolniczy przy ul. Nieste-  
chowskiej, Zakład Inżynierii Leśnej przy ul.  
Mazowieckiej oraz Biblioteka Uniwersytecka.  
Szereg innych budynków, a w tym Collegium  
Minus, Anatomicum i Medicum oraz Klinika  
Oczna przy Watach Batorego i Zakład Mikrobi-  
ologii uszkodzonych zostało w 30—90 procentach.  
Dość poważne szkody, wyrządziły działania wo-  
jenne w domach mieszkalnych profesorów i w  
busach akademickich.

Z chwilą uruchomienia w kwietniu ub. roku  
wykładów uniwersyteckich przystąpiono również

do przeprowadzenia najważniejszych remontów,  
pracy pracami kierował Wydz. Odbudowy  
Urządu Wojewódzkiego, którego ówczesnym  
kierownikiem był radca Jasielski. Po zorganizo-  
waniu Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy powi-  
żono prace budowlane też ostatniej, przy czym  
dyrektor instytucji inż. arch. Cieśliński wykazał  
i wykazuje nadal duże zrozumienie dla potrzeb  
Uniwersytetu Poznańskiego. Referentem spraw  
odbudowy mianowano z ramienia U. P. działka  
Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego prof. dra  
Suzkę. Jego zadaniem jest zbieranie wszelkich  
materiałów dotyczących odbudowy i przekazy-  
wanie ich Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy.

Coż jednak znaczny zainteresowanie i przychył-  
ność dla sprawy jeżeli brak odpowiednich fundu-  
sów. Remont budynków uniwersyteckich wy-  
maga sumy 14 mil. zł przedwojennych, a na-  
prawą urządzeń wewnętrznych i pomocy nauko-  
wym około 10 mil. zł. Tymczasem w r. ubie-  
głym otrzymano od Ministerstwa Oświaty i Odbu-  
dowy 15 mil. zł, która to suma była o 7 mil. zł  
za mała w porównaniu do przeprowadzonych  
prac. Na rok bieżący przyznano Poznańskiej Dy-  
rekcji Odbudowy 21 mil. zł, kredytu na odbudowę  
objektów uniwersyteckich. Dotychczas wpłynęło  
zaledwie 5 mil. zł z wyznaczonego na rok bieżący  
kredytu przeznaczono: 1.600 tys. na odbudowę  
Col. Minus, 5.800 tys. na Col. Chemicum, 1.500 tys.  
na Col. Medicum, 5.500 tys. na Col. Anatomicum,  
oraz 3 mil. na odbudowę Col. Matius. Pewna sum-  
ma przekazano również na remont zamku, który,  
jak wiadomo, oddano do dyspozycji U. P.

W chwili obecnej przeprowadza się odbudowę  
gmachów Collegium Chemicum i Medicum oraz  
Zamku. Wiele innych prac jest w przygotowaniu,  
przy czym Dyrekcja Odbudowy opracowuje ko-  
sztorysty i rysunki oraz ogłasza przetargi. Sto-  
sunkowo najdalej posunął się odbudowa w Col-  
legium Minus, gdzie wyremontowano szereg sal,  
osłono wszystkie okna, a w związku z proces-  
sem Greisera dokonano drobnych remontów w  
skrzydle mieszczącym aulę uniwersytecką. Zup-  
nie niekiedy pozostaje natomiast część, w  
której znajduje się Col. Lubrańskiego, gdzie  
przed wojną odbywały się Powszechne Wykłady  
Uniwersyteckie. Z braku kredytów przerywano  
prace przy odbudowie budynków w okresie ub.  
zimy, niemniej jednak przeprowadzono szereg  
robót konserwatorskich zabezpieczając tym sa-  
my uszkodzone objekty przed dalszym zniszc-  
zeniem.

Nadmienić należy, że w roku ubiegłym pracu-  
nad odbudową przeprowadzał częściowo własnym  
sumplem Uniwersytet Poznański, mając do dys-  
pozycji własnych inżynierów i techników. Insty-  
tucja nadzorująca był jednak Urząd Wojew-  
ódzki. W chwili przejścia prac przez Dyr. Odbu-  
dowy zlikwidowano biuro przy Uniwersytecie,  
pozostawiając tylko Referat Odbudowy.

Sprawa odbudowy gmachów uniwersyteckich  
w Poznaniu zainteresowała czynniki rządowe w  
Warszawie i w związku z tym odbyła się przed  
miedwami czasem specjalna konferencja w Mi-  
nisterstwie Oświaty. Celem jej było zapoznanie  
kompetentnych władz z całokształtem zniszczeń  
w obiektach. Minister odbudowy prof. Kaczor-  
owski wykazał duże zrozumienie dla potrzeb  
Uniwersytetu Poznańskiego.

Z przedstawionych faktów i cyfr wynika jas-  
no, że odbudowa tak ważnych obiektów, jakim-  
śa budynki uniwersyteckie postąpiła naprzód i  
mimo trudności kontynuuje się je w dalszym  
ciągu. Niemniej jednak niedostarczenie w porę  
odpowiednich kredytów może Dyr. Odbudowy  
postawić wobec konieczności przerywania wszel-  
kich prac, a tym samym — przez zwiększenie się  
liczby studentów — staną władze uniwersyteckie  
wobec braku odpowiednio uzbrojonych sal wy-  
kładowych.

Engelusz Cofta.

# W drugą rocznicę Manifestu Lipcowego

Druga rocznica wydania Manifestu P. K. W. N.,  
przypadająca na poniedziałek, dnia 22 lipca —  
będzie nosić charakter szczególnie uroczysty.

Program uroczystości w Poznaniu obejmuje  
Mszę św. o godz. 10 w Kolegiacie Farniej, po  
której o godz. 11 odbędzie się w sali Ratusza  
Poznańskiego wręczenie odznaczeń zasłużonym  
bojownikom w walce o wolność i demokrację.  
Liste odznaczonych ustaliła Wojewódzka Rada  
Narodowa.

W tym samym dniu, który decyzją Rządu ob-  
chodzi w całym ówczesnym jako Dzień Odrodzo-  
nionego Sportu Polskiego, rozpocznie się o godz.  
15 imprezy sportowe zainaugurowane pływackimi  
mistrzostwami Polski na pływalni w Sołaczcu.  
O godz. 16 odbędzie się na „Arenie” przy al. Rey-  
monta Wojewódzkie Mistrzostwa Kolarskie, w ra-  
mach których przewiduje się drużynowe mistrzo-  
stwa toru dla licencji, bieg australijski, mistrzo-  
stwa toru dla licencji, bieg pociągów dla kart  
wycieczkowych oraz półgodziny bieg parali.

Na godz. 16 przewiduje się powrót uczestników  
raidu motocyklowego po Ziemiach Odzyskanych.  
Uczestnicy przybędą na al. Przybyszewskiego.

W związku z poniedziałkowym świętem, wydał  
Prezydent m. Poznania mgr Sroka specjalną odez-  
wę, którą przytoczamy w dalszym brzmieniu

## „Caritas” spełnił zadanie

(c) Obok Miejskiego Komitetu Opieki Społecz-  
nej i Miejskiego Wydz. Pracy i Opieki Społecz-  
nej, niesieniem charytatywnej pomocy najbied-  
niejszym naszego miasta zajmuje się również  
„Caritas”. Ostatnie zebranie Poznańskiego Okrę-  
gu „Caritas”, jakie odbyło się w ub. wtorek w  
sali Teatru dla Młodzieży, pozwoliło zebrany  
członkowi i władzom Okręgu na zorientowanie  
się w przeprowadzonej akcji pomocy. Na wstę-  
pie zebrania, które zagał prez. dyr. Wiczeorek,  
uczczono pamięć zamordowanych w obozach  
koncentracyjnych członków, w osobach ks. kan.  
Putza, prałata Mazurkiewicza, prob. Steinmeiza,  
prał. Teczaka, par. Gorgolewskiego i prob. Skór-  
nickiego, po czym sprawozdanie z działalności  
Okręgu przedłożył zebrany dyr. P. O. C. „Caritas”  
ks. Józef Jasielski.

Sprawozdanie wykazało, że do Poznańskiego  
Okręgu „Caritas” należą obecnie 22 Wydziały  
Parafialne. Ogółem w roku sprawozdawczym  
korzystało z pomocy 4416 podopiecznych. Z oka-  
zji gwiazdki obdarzono 3396 osób. Zręczności wy-  
dano 681.001 kg, odzieży 3561 sztuk, opaku 286 ce-  
narów. Znaczący należy, że pod koniec roku  
sprawozdawczego otrzymano od Polonii Amery-  
kańskiej i od Amerykańskich Katolików pier-  
wszą przesyłkę odzieży i zręczności przeznaczoną  
dla podopiecznych „Caritas”.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że docho-  
dy P. O. C. wyniosły w roku sprawozdawczym  
1.021.000 zł, wydatki zaś 947.436 zł.

Poza pomocą materialną ważną rolę w dzia-

„Dzień, który zapoczątkował historyczną erę  
złotego polskiego i przywrócił Ojczyźnie naszej wol-  
ność i niepodległość opartą o prawdziwą ustrój  
demokratyczny, którego wyraziellem są Krajo-  
wa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski  
Komitet Wyzwolenia Narodowego, przestoczony  
później w legalny Rząd Jedności Narodowej,  
ogłoszony został jako państwo święte narodo-  
we.”

Nie ma zapewne Polaka i Polki, którzy by w  
sercu nie odczuli radości, że skończyły się dłu-  
gotrwałe nieludzkie udręki odwiecznego wroga na-  
rodu polskiego, jakim jest Krzyżacytwa, że roz-  
bierać i łopotać mogą biało-czerwone sztandary.  
Dlatego też w dniu 22 lipca nie będzie ani je-  
dnego domu polskiego, ani jednego przedsiębior-  
stwa lub sklepu, który nie przystoił się w szta-  
rdy biało-czerwone i emblematy narodowe, te  
widome znaki naszego zwycięstwa.

Wnoszę gorący apel do społeczeństwa poznań-  
skiego o wywieszenie w dniu tym z swych okien  
sztańdarów i udekorowanie wystaw i witrzyn skle-  
powych emblematami o charakterze narodowym.  
Niech miasto nasze przybierze odświętny wygląd  
i zadokumentuje w ten sposób swój prawdziwie  
polski charakter.”

Ważnym zadaniem Okręgu „Caritas” jest  
wieloletnia opieka nad dziećmi, dla których otwo-  
rzono dotąd 19 przedszkoli parafialnych, caritaso-  
wych z 1634 dziećmi. W planie  
jest organizowanie dalszych przedszkoli. Więk-  
szość z nich stoi na wysokim poziomie, dzięki  
wykwalifikowanym Siostrzom Kierowniczkom i  
Komitetom Rodzicielskim.

Zorganizowana przez P. O. C. w październiku  
ub. r. kuchnia dla ubogich przy ul. Skarbowej 7,  
a kierowana przez SS Urszulanki, wydała do ko-  
ńca roku sprawozdawczego 11.545 obiadów. Nad-  
mienić należy, że druga kuchnia dla ubogich  
otwarta zostanie wkrótce, a dalsze dwie urucho-  
mione będą jeszcze w tym roku.

Po przedstawieniu programu pracy na rok bie-  
żący odczytano protokół z posiedzenia Komisji  
Rewizyjnej, poczem przystąpiono do wyboru  
nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Prezesem  
nowo wybranego Zarządu mianowano dyr. Wicze-  
orek, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej  
wybrano ks. dr. Rhode’go.

Dokonanie wyborów i wolne głosy zakończyły  
zebranie.

Na marginesie niniejszego sprawozdania po-  
damy, że biura „Caritas” mieszczą się przy ul.  
Łąkowej 3, pok. 17, a konta bankowe posiada  
„Caritas” w Kom. Banku Kredytowym (nr. 2049)  
i Banku Gosp. Krajowego (nr. 58).

## KOMUNIKATY

W Księgarni Wydawniczej w Poznaniu, przy  
ul. Piekary i zostanie otwarta w dniu 22 bm. bi-  
blioteka publiczna.

Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego zawiada-  
mia, że dnia 22 bm. w poniedziałek będzie mu-  
zeum otwarte dla publiczności z powodu święta  
w godz. od 10—14.

Miejski Komitet OM TUR podaje do wiadomo-  
ści, że dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w Domu  
OM TUR przy ul. Łukaszczyka 40 odprawa  
członków. Obecność obowiązkowa.

Czarnota-Bojarska Waldemara, lat 15, córka  
Włodzimierza i Anny Kulikowskiej-Brzezińskiej  
przybyła na terenie Niemiec i poszukuje swych  
rodziców lub rodziny. Wszelkie wiadomości o po-  
szukiwanych prosimy kierować do P. C. K. Poz-  
nań, ul. Asnyka 5.

Przybowski Józef, lat 10, został zatrzymany  
dnia 31. 10. 1945 przez Opiekę Dworcową i od-  
dany do Sierocnica SS. Urszulanek w Chartowie  
pod Poznaniem. Po kilku dniach zbiegł stamtąd  
i ślad po nim zaginął. Wszelkie wiadomości o  
dziecku prosimy kierować do P. C. K. Poznań,  
ul. Asnyka 5.

Na odbudowę kaplicy św. Józefa złożono 1000 — zł  
zebranych na imieninach p. Aleksa Helmsera Wały Królowej Ja-  
dwiży 3a z inicjatywy pan. Wąsnotówno. 24136

Wydział Młodzieży przy O. K. Z. organizuje dla człon-  
ków Zw. Zaw. i ich rodzin w dniu 28 lipca w niedzielę,  
wycieczkę parostatkami do Rogalina. Podczas jazdy przy-  
gotuje dobrowolnie orkiestra, na miejscu zabawa na polanie  
lesistej, oraz liczne inne niespodzianki.

Cena biletu od jednej osoby 50 — zł, dla dzieci do 10  
lat przewidziana jest 50% zniżki. Listy uczestników wraz  
z pieniędzmi należy przesyłać w dniach 23, 24, 25 lipca  
do O. K. Z.

Przy wypłacie pieniędzy nastąpi odbiór biletów. Odjazd  
z Poznania godz. 7.30 z Tamy Garbarskiej — przyjazd do  
Poznania godzina 21. 24128

## Sobota, dnia 20 lipca 1946 r.

Teatr Wielki dziś: godz. 19.15 — „Zemsta Nietoperza”;  
jutro, godz. 19.15 i 19.45 — „Zemsta Nietoperza”;  
Teatr Polski dziś, godz. 19.15 — „Roxi”; jutro, godz.  
16.15 i 19.15 — „Roxi”;  
Teatr Nowy dziś, godz. 19.15 — „Roszkosa dziewczyna”;  
jutro, godz. 16.15 i 19.15 — „Roszkosa dziewczyna”;  
Teatr Letni dziś, godz. 19.30 — „Kokosowy interes”; jutro,  
godz. 19.15 — „Rewia humoru, iluzji i piosenki”; godz. 16.15  
i 19.30 — „Kokosowy interes”.

## W kinach poznańskich:

„Apollo” — „Pod gołym niebem”; „Baltyk” — „Nie-  
uchwyty Smith”; „Muz” — „Kurhan Małachowski”;  
„Rialto” — „Kala Nag”; „Waria” — „Bral”;  
„Rozetka” przedstawienie we wszystkich kinach o godz. 16,  
18, 20.15. W niedzielę i święta o godz. 14.15.  
Muzeum wielkopolskie — wystawa fotografiki, codziennie  
od godz. 10—14.15.

## Z Teatru Polskiego:

Ostatnie przedstawienie „Roxi”  
Teatr Polski daje w niedzielę i poniedziałek, dnia 21 i 22  
lipca br., po dwa przedstawienia „Roxi” o godz. 16.15  
i 19.15. Są to niespodziewane ostatnie przedstawienia gdyż  
Komitet Rewizyjny Komisji Rewizyjnej „Roxi” podjął  
decyzję z gościnnym występem znakomitej pary artystów —  
Janiny Romanówny i Jana Kreczmar.

## Z Teatru Letniego:

Rewia na Scenie Letniej  
W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek o godz. 12.15 w  
poł. odbędzie się tylko dwa przedstawienia rewii na scenie  
Teatru Letniego. Program rewii zapowiada się bardzo i inte-  
resująco. Udział w niej biorą: Jolanta Skubiszewska w postać-  
kach i reżyser: Wacław Kunkowski, popularny już w Po-  
znaniu Hilary Kąkol z „Kokosowego interesu”, w piosenkach  
humorystycznych oraz doskonały iluzjonista, który zadziwi  
publiczność szeregiem czarodziejskich sztuczek. Ramieniem  
Uzupełnieniem programu będą dowcipne skecze. Przy forte-  
pianie Wiktor Buchwald. Bilety są już do nabycia przy kasie  
Teatru Letniego.

Uwaga urlopowiczek Referat Funduszu Wczasów Pracowni-  
czych podaje do ogólnej wiadomości wszystkim Zw. Zawo-  
jnowych członkini Związku Zawodowych, że Ministerstwo  
Komunikacji przewidywa prawo korzystania z ulgowych prze-  
jazdów koleją do 50% zniżki na nieograniczoną ilość kilo-  
metrów. Wszelki zainteresowany chcący skorzystać z ulgo-  
wej zniżki, mogą się zgłaszać od dnia 23. 7. 46 w Okręgowej  
Komisji Zawodowych przy ul. Sławkiego „w referacie  
Funduszu Wczasów Pracowniczych.”

## Zebrań organizacyjnych Kola Poznańskiego

Spółecznego Komitetu Radiofonizacji Wielkopols-  
kiej odbędzie się dzisiaj o godz. 19-tej w świet-  
licy Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia w Poznaniu  
przy ul. Matejki 52 II prz. lewo.

Zarząd Spółecznego Komitetu Radiofonizacji  
Wielkopolskiej wzywa wszystkich miłośników ra-  
dia, wszystkich radioamatorów do przybycia  
i zdeklarowania swej pracy i dobrej woli dla  
polskiej radiofonii.

## Program audycji radiowych na niedzielę, 21 lipca

7.00 „Kiedy ranne wiatry poranne” i kalendarz historyczny;  
7.05 „Czyli” 7.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami  
pt. „Nowe czasy — nowe idee”; 7.30 Muzyka lekka; 8.00  
Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Kon-  
cert życzęcy; 9.00 Nabożeństwo z Sieradza; 10.00 Audycja re-  
gionalna z Sieradza; 10.40 Wiadomości bieżące; 10.45 Koncert  
niewidomych twórczyń Giegi; Występiancy: Franciszek Ba-  
kaszewicz (fortepian), Stanisław Roy (bęben). W przerwie  
określi 11.00—11.05 Chwila poezji — recytuje Marian  
Mirocki; 11.35 Główny z dziećmi powieści Jadwigi Nawarskiej  
„Słoty”; 12.00 Słoty; 12.05 Wiersz Marjanicki; 12.05 Wska-  
zania; 12.10 Audycja dla dzieci; 12.15 Poranna roz-  
mowa; 12.20 Audycja dla dzieci; 12.25 Poranna roz-  
mowa; 12.30 Audycja dla dzieci; 12.35 Poranna roz-  
mowa; 12.40 Audycja dla dzieci; 12.45 Poranna roz-  
mowa; 12.50 Audycja dla dzieci; 12.55 Poranna roz-  
mowa; 13.00 Audycja dla dzieci; 13.05 Poranna roz-  
mowa; 13.10 Audycja dla dzieci; 13.15 Poranna roz-  
mowa; 13.20 Audycja dla dzieci; 13.25 Poranna roz-  
mowa; 13.30 Audycja dla dzieci; 13.35 Poranna roz-  
mowa; 13.40 Audycja dla dzieci; 13.45 Poranna roz-  
mowa; 13.50 Audycja dla dzieci; 13.55 Poranna roz-  
mowa; 14.00 Audycja dla dzieci; 14.05 Poranna roz-  
mowa; 14.10 Audycja dla dzieci; 14.15 Poranna roz-  
mowa; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.25 Poranna roz-  
mowa; 14.30 Audycja dla dzieci; 14.35 Poranna roz-  
mowa; 14.40 Audycja dla dzieci; 14.45 Poranna roz-  
mowa; 14.50 Audycja dla dzieci; 14.55 Poranna roz-  
mowa; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.05 Poranna roz-  
mowa; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.15 Poranna roz-  
mowa; 15.20 Audycja dla dzieci; 15.25 Poranna roz-  
mowa; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.35 Poranna roz-  
mowa; 15.40 Audycja dla dzieci; 15.45 Poranna roz-  
mowa; 15.50 Audycja dla dzieci; 15.55 Poranna roz-  
mowa; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.05 Poranna roz-  
mowa; 16.10 Audycja dla dzieci; 16.15 Poranna roz-  
mowa; 16.20 Audycja dla dzieci; 16.25 Poranna roz-  
mowa; 16.30 Audycja dla dzieci; 16.35 Poranna roz-  
mowa; 16.40 Audycja dla dzieci; 16.45 Poranna roz-  
mowa; 16.50 Audycja dla dzieci; 16.55 Poranna roz-  
mowa; 17.00 Audycja dla dzieci; 17.05 Poranna roz-  
mowa; 17.10 Audycja dla dzieci; 17.15 Poranna roz-  
mowa; 17.20 Audycja dla dzieci; 17.25 Poranna roz-  
mowa; 17.30 Audycja dla dzieci; 17.35 Poranna roz-  
mowa; 17.40 Audycja dla dzieci; 17.45 Poranna roz-  
mowa; 17.50 Audycja dla dzieci; 17.55 Poranna roz-  
mowa; 18.00 Audycja dla dzieci; 18.05 Poranna roz-  
mowa; 18.10 Audycja dla dzieci; 18.15 Poranna roz-  
mowa; 18.20 Audycja dla dzieci; 18.25 Poranna roz-  
mowa; 18.30 Audycja dla dzieci; 18.35 Poranna roz-  
mowa; 18.40 Audycja dla dzieci; 18.45 Poranna roz-  
mowa; 18.50 Audycja dla dzieci; 18.55 Poranna roz-  
mowa; 19.00 Audycja dla dzieci; 19.05 Poranna roz-  
mowa; 19.10 Audycja dla dzieci; 19.15 Poranna roz-  
mowa; 19.20 Audycja dla dzieci; 19.25 Poranna roz-  
mowa; 19.30 Audycja dla dzieci; 19.35 Poranna roz-  
mowa; 19.40 Audycja dla dzieci; 19.45 Poranna roz-  
mowa; 19.50 Audycja dla dzieci; 19.55 Poranna roz-  
mowa; 20.00 Audycja dla dzieci; 20.05 Poranna roz-  
mowa; 20.10 Audycja dla dzieci; 20.15 Poranna roz-  
mowa; 20.20 Audycja dla dzieci; 20.25 Poranna roz-  
mowa; 20.30 Audycja dla dzieci; 20.35 Poranna roz-  
mowa; 20.40 Audycja dla dzieci; 20.45 Poranna roz-  
mowa; 20.50 Audycja dla dzieci; 20.55 Poranna roz-  
mowa; 21.00 Audycja dla dzieci; 21.05 Poranna roz-  
mowa; 21.10 Audycja dla dzieci; 21.15 Poranna roz-  
mowa; 21.20 Audycja dla dzieci; 21.25 Poranna roz-  
mowa; 21.30 Audycja dla dzieci; 21.35 Poranna roz-  
mowa; 21.40 Audycja dla dzieci; 21.45 Poranna roz-  
mowa; 21.50 Audycja dla dzieci; 21.55 Poranna roz-  
mowa; 22.00 Audycja dla dzieci; 22.05 Poranna roz-  
mowa; 22.10 Audycja dla dzieci; 22.15 Poranna roz-  
mowa; 22.20 Audycja dla dzieci; 22.25 Poranna roz-  
mowa; 22.30 Audycja dla dzieci; 22.35 Poranna roz-  
mowa; 22.40 Audycja dla dzieci; 22.45 Poranna roz

SPORT

Atrakcyjna impreza kolarska na „Arenie”

Dnia 22 bm. o godz. 16-tej w ramach Święta Odrodzenia Polski odbędzie się na boisku „Areny” przy Al. Reymonta.

Wojewódzkie Mistrzostwa Kolarskie na torze płaskim w następujących konkurencjach:

- dziesięć kilometrów toru dla licencji, bieg australijski dla kart wycieczkowych, mistrzostwa toru dla licencji, bieg poszczególnych dla kart wycieczkowych, półgodzinny bieg parami (amerykański) dla licencji.

Pływanie w Zielonej Górze

W niedzielę, dnia 14 bm. odbyły się w Zielonej Górze I-sze zawody pływackie, organizowane przez sekcję pływacką KS „Z. W. M. Zryw. Pienią” pod przewodnictwem p. W. M. Zryw. Pienią.

- 100 m stylem dowolnym, Stocki Marian ZWM, 1.22,5. 100 m stylem klasycznym, Tokarski (miestow), 1.35,2. 100 m stylem grzbietowym, Ławniczak KS Zieloni, 1.48,5. 400 m stylem dowolnym, Stocki Marian ZWM, 7.03,4. skoki, Twardowski Marian ZWM, 50 m stylem dowolnym dla młodzików, Kiciana (Gimnazjum) 48,2 sek.

Walasiewiczówna startuje w Osle

(PAP) Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiadomość z ambasady polskiej w Waszyngtonie, tycającą Stanisławy Walasiewiczówny.

Okazuje się, że ta ostatnia pragnie bronić barw Polski na mistrzostwach Europy w Osle.

Forma naszej rekordzistki świata jest świetna. Ostatnie jej wyniki były następujące:

- 30. 6. br. na zawodach w Cleveland, Walasiewiczówna pobila dawny swój rekord w biegu na 50 m (8. 10. 33 r.) wynoszący 6,4 sek., osiągając czas 6,3 sek. W biegu na 100 m miała czas 11,5 sek., czyli wyrównała rekord światowy Stephens. Na 200 m miała czas 24,1 sek. Na zawodach klubu olimpijki w Cleveland, Walasiewiczówna ustaliła nowy rekord światowy w biegu na 60 m, osiągając czas 7,2 sek. Dawny jej rekord wynosił 7,3 sek. (24. 9. 33. Lwów). Walasiewiczówna zamknęła ambasadę polskiej w Waszyngtonie, że po Osle, chętnie zatrzymałaby się kilka miesięcy w Polsce.

Udział rekordzistki świata w drużynie polskiej w Osle powiększa znacznie szanse Polski na zdobycie I-go miejsca w konkurencji drużynowej kobiecej.

Dla przypomnienia podajemy, że Walasiewiczówna posiada następujące rekordy:

- 60 m — 7,2 sek. (rekord świata), 200 m — 23,6 sek. (rekord świata), 800 m — 2:18,4 (rekord Polski), skok w dal: 6,04 m (rekord Polski), 5-cioobój — 353 pkt. (rekord Polski).

Dokoła sprawy piłkarza Nycy

(PAP) W związku ze sprawą piłkarza śląskiego Nycy, który wbrew orzeczeniu Śląskiej Komisji Weryfikacyjnej przy Śląskiej Radzie Sportowej — brał udział w zawodach przeciwko „Partyzantowi” i poza granicami kraju przeciwko „Polonii” Karwińskiej, Państwowy Urząd WF i PW zwrócił się do P. Z. P. N. i do Państwowego Urzędu WF i PW z prośbą o wyjaśnienie, mających wyjaśnić stosunek Klubów Górnośląskiego do orzeczeń Śląskiej Komisji Weryfikacyjnej.

W wypadku obowiązków zastosowania się do wyroków wymienionej Komisji przez kluby górnośląskie, (czego jak wiadomo KS „Pogoń” nie uczyniła), winni nie przestrzegania dyscypliny sportowej i wprowadzania demoralizacji w sporcie — poniosą pełne konsekwencje swoich postępow.

KOMUNIKATY SPORTOWE

K. S. HCP sekcja Piłki Reecznej jest czynna. Treningi odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godz. 17—19-tej na boisku „Sokoła” przy Drodze Dębnińskiej.

Zapisy na członków przyjmuje się na miejscu. Rewanżowe spotkanie pięciarciskie pomiędzy K. K. S. Inowrocław a K. K. S. Poznań, które odbędzie się w sobotę dnia 20. 7. br. o godz. 19-tej na wolnym powietrzu na własnym boisku K. K. S-u w Dębcu zapowiada się ciekawie. Ujrzymy znanych bokserów jak braci Mrozowskich i Schulców. Z Poznania zaś Gorzaniak, Dębistawski i Kasperczak.

Ważne zebranie sekcji bokserkiej H. C. P. odbyło się w piątek, dnia 12 lipca w salce dyrekcyjnej firmy, pod przewodnictwem prezesa ob. dyr. Suskiego. Po ożywionej dyskusji, w której brała udział większość członków wybrano jednogłośnie nowe władze w osobach: kierownik ob. Gruszczynski Czesław, sekretarz ob. Springer Waclaw, gospodarz ob. Matuszewski Bolesław, kronikarz ob. Wilczek Roger, opiekun ob. Braun Renin. Następnie postanowiono rozpocząć jak najwcześniej treningi, aby u progno nowego sezonu bokserkiego sprętać zadanemu. Termin najbliższego zebrania plenarnego i pierwszego treningu zostanie podany wkrótce do wiadomości na ramach prasy.

Sekcja bokserka H. C. P. zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się dnia 26. 7. br. o godzinie 15,30 w warsztacie Hoczni, pokój 20. Ze względu na rozpoczęcie nowego sezonu przybycie wszystkich członków i sympatyków jest obowiązkowe.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych Komisje zniwne działają

W Krotoszynie powstała Komisja Zniwna, w skład której weszli: ob. ob. przewodniczący P. R. N. Stanisław Banaszek, podpułkownik Weretuk, wicestarosta Józef Chmielec, pow. komisarz ziemski inż. Kazimierz Grabski, pow. komendant M. O. por. Adam Timofijczyk, kierownik P. P. T. i M. R. Wacław Kamiński, kierownik pow. biura rolno gospod. Franciszek Biesiada, wiceprezes pow. zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej Tomasz Dudka, przedstawiciel Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Jan Burdajewicz i kierownik pow. oddziału Informacji i Propagandy Władysław Kałagży. Powołana Komisja Zniwna wydała specjalną odezwę do społeczeństwa powiatu krotoszyńskiego. Wypada podkreślić, że ochotnicy zgłaszający się do robót zniwnych otrzymują pierwszorzędne utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Zgłoszenia przyjmuje Powiatowe Biuro Rolne. (Ipc)

Orkiestra Muzyków Krotoszyńskich. (wje) Populama już i ciesząca się dużym uznaniem wśród miłośników muzyki Orkiestra Muzyków Krotoszyńskich, składająca się z muzyków zawodowych i amatorów, w ubiegłym sezonie dała nam osiem własnych koncertów, oraz wystąpiła kilkakrotnie w Koźminie, Kobylinie i Zdunach. Podkreślić również wypada to, że Orkiestra Muzyków Krotoszyńskich bierze zawsze udział w różnych okolicznościowych akademii i imprezach wydatnie podnosząc ich poziom. Przedostatni program w całości poświęcony był muzyce operetkowej najwybitniejszych kompozytorów. Solistkami koncertu były: Irena Radziejewska, młoda interesująca zapowiadająca się śpiewaczką, oraz debiutująca Maria Majchrzak. W ostatnim koncercie, który odbył się w auli Gimn. im. Kollataja, z racji zakończenia sezonu solistkami były: skrzypek prof. Zdzisław Jahne, pianistka Gertruda Konatkowska. Koncert ten cieszył się dużym uznaniem. Kierownikiem i dyrygentem Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich jest prof. Henryk Duczał.

Nowi kierownicy miasta Kalisza

(wo) Na ostatnim posiedzeniu Miejska Rada Narodowa w Kaliszu dokonała wyboru prezydenta i dwóch wiceprezydentów. Prezydentem został wybrany jednogłośnie długoletni pracownik miejski, ob. Andrzej Bonusiak. Nowy prezydent, działacz niepodległościowy, wiezień Radygoreszczy, Mauthausen i Gusen.

Na wiceprezydentów wybrano: ob. mgr Edwarda Stańczykiewicza, b. zastępcę starosty w Go-

styni oraz ob. Jana Barańskiego, b. burmistrza z Pleszewa.

Wybrani gospodarze miasta dążyć będą do usprawnienia gospodarki finansowej, zdobycia odpowiednich kredytów na inwestycje, a w pierwszym rzędzie na remont wodociągów i gazowni. Poczynione zostaną także starania o uzyskanie odpowiednich obiektów przemysłowych dla zasilenia kas miejskich.

Nowo wybranym prezydentem jak i wiceprezydentami rozpoczęli natychmiast urzędowanie.

GRODZISK.

Dnia 8 lipca 1946 r. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Po odczytaniu protokołu, który przyjęto, uchwalono: Statut porządkowy o czystości miasta oraz podatek od spożywa i napojów w lokalach publicznych, składach spożywczych i kioskach w wysokości 10%.

Jarmarki w Grodzisku mają się odbywać 27. 8., 15. 10. i 10. 12. 1946 r.

Również postanowiono zwrócić się do Dyrektora P.K.P. z prośbą o przedłużenie pociągu z Rakoniewic do Grodziska.

M.R. Narod. zwraca się z apelem do obywatela aby pielęgnował parki i drzewa miejskie.

BOJANOWO.

(wt) W rocznicę śmierci śp. gen. Władysława Sikorskiego odprawione zostało w Bojanowie uroczyste nabożeństwo żałobne, a w czwartek 11. bm. odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, poświęcone uczczeniu pamięci tragicznie zmarłego generała. Zebranie zagał prezes ob. Kamzól. Referat o śp. gen. Sikorskim wygłosił ob. Dr. Fidler.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH Wygrane po 250 zł, z 1, 2 i 3-go dnia cągnienia III klasy 4 Loterii

Table with lottery results for Class III, 4-draw. Columns include winning numbers (e.g., 40713, 27, 33, 50, 7, 96, 805, 42, 4, 57) and corresponding prize amounts (e.g., 84, 58, 197, 719, 25, 38, 46, 53, 7, 810, 7, 22).

GNIEZNO

Nowy sukces Teatru Miejskiego w Gnieźnie (pr.) Trzecia z kolei sztuka, wystawiona przez Teatr Miejski w Gnieźnie była komedia Bałuczek „Racy Pana Racy”, której wykonanie przez artystów gnieźnieńskich potwierdziło jeszcze raz nadzieje, związane z rozwojem młodej dopiero, stałej placówki teatralnej w Gnieźnie. Poziom, osiągnięty przez grany już zespół teatru gnieźnieńskiego stawia go na równi z dobrze prosperującymi teatrami innych większych miast, przewyższając niejednokrotnie kulturą zagrania szereg zespołów o ustalonej nawet opinii, przybyszącymi nieraz gościnnie do Gniezna.

Podkreślić należy, że reżyseria spoczywała, jak dotąd w rękach wyprobowanego znawcy teatru, dyr. Henryka Barwińskiego. Dekaracja art.-malarza M. Krywulka.

Frekwencja na wszystkich przedstawieniach mimo sezonu letniego duża, co świadczy, że społeczeństwo w pełni ocenia wysiłki kierownictwa teatru.

Usiłował przekupić funkcjonariusza U. B.

(pr) Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę przeciwko 29-letniemu Stanisławowi Stępolowi, rzecznikowi z Pzdr, pow. Konin.

Stęceł na stacji kolejowej w Gnieźnie wręczył urzędnikowi Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Stefanowi Piaseckiemu kwotę 1.000 zł, by go skłonił od zamknięcia dochodzenia w związku z przewożonym przez oskarżonego mięsem z Pzdr do Gdańska.

Zatrzymany przez strażnika SOK i PUBP nie mógł wykłamać się odpowiednimi dokumentami, które potwierdzałyby jego oświadczenie, że jest współpracownikiem składu rzemieślniczego w Gdańsku. Stęceł tłumaczył się, że chciał za wszelką cenę uniknąć przerwania podróży, co mogłoby spowodować zepsucie się wzięzionej przezeń mięsa a ponadto obawiał się ewentualnej konfiskaty towaru. Dlatego też usiłował przekupić urzędnika, co jednak mu się nie udało. Stwierdzono ponad to, że Stęceł był wówczas w stanie nietrzeźwym.

Biorąc fakt ten pod uwagę sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia wymierzając ponadto karę 20.000 zł grzywny.

Pełnienie samogonki nie oplaca się

(pr) Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał cały szereg spraw o pełnienie, wódki samogonowej. Skazani zostali: Irena Stolina z Pakości na 1 tydzień aresztu i 10.000 zł grzywny, Kazimierz Klaczek z Wyłatkowa, pow. mogileńskiego na 1 miesiąc aresztu i 10.000 zł grzywny, Anna Patnicka z Pakości na 1 tydzień aresztu i 10.000 zł grzywny, Ignacy i Marianna Wozniakowie z Pakości na 2 tygodnie i tydzień aresztu oraz 10.000 zł grzywny, Jan Guziulek, rolnik z Mierucina, pow. mogileńskiego na tydzień aresztu i 10.000 zł grzywny, wreszcie Aleksander Topolnicki z Procnia, pow. mogileńskiego, na tydzień aresztu i 10.000 zł grzywny. Jak z powyższego wynika szczególnie zamierzalnym do fabrykacji „bimbru” wykazała Pakość. Kary niewątpliwie odstraszą nasładowców.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 2-giej zasną w Bogu, namaszczeni olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, kochana matczka, córka, synowa, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

z Chudzičkih

## Zofia Tritt

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14-tej z koscioły w Zabkowie.

W ciężkim smutku pożałowania godnym żegnają męża z dziećmi i rodziną

24258

W pierwszą bolesną rocznicę śp.

## Antoniego Tyraty

mistrza brązowniczego

odprawiona zostanie ze spokojnego Jego duszy

**msza św.**

w poniedziałek, dnia 22 lipca, o godz. 9-tej w kościele M. Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

O czym zawiadamiam krewnych i znajomych w głębokim żalu po drożym Zmarłym

rodzina

24199

**Uwaga!**

Plomby ołowiane  
Plombownice poniklowane  
Druk spiralny do plombowania  
Cyna do lutowania  
dostarcza wytwórnia

## „Ołów-Łódź“

Łódź, ul. Lipowa 54  
Tel. 155-04 — Zadzajcie oferty. 7-217

W czwartek, 18 lipca 1946 r. zmarła po długich, cierpieniach, namaszczonej olejami św., moja nigdy niezapomniana i ukochana żona, najdroższa matka, droga córka, siostra i szwagierka, śp.

z Koscičkih

## Zofia Zygmanowska

przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godz. 10,30 z koscioły na cmentarzu na Jezycach.

W nieutulonym i głębokim smutku pożałowania godnym żegnają męża, dzieci, rodzice i rodzina

Poznań, Chodzież. 24356

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej matki

z Zymalkowickich

## Pelagii Łanieckiej

odprawiona zostanie msza św. z wigiliami, dn. 22 lipca 1946 r. o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego na Jezycach.

O czym zawiadamiam krewnych i znajomych córki i synowie

24283

Maszynistkę biegle zaraz — P. S. B., M. Focha 89. 23547

**Wille 6-7 pokoi**

przy Ostroroga lub okolicy od właściciela kupię. Poważne oferty, Głos Wlkp. nr 24142

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszej najdroższej matki, teściowej i babci, śp.

z Chudowiczów

## Marii Mikołajczak

zostanie odprawiona msza św.

w kościele faryanym, 22 lipca br. o godz. 9-tej.

O czym zawiadamiamy córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki

Poznań, Mostowa 14a. 24070

„ZRÓDŁO ŻELAZNEGO ZDROWIA  
TO  
IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA“

**SKLEROZĘ**

skutecznie leczy kąpieli domowa z iwonickiej soli jodowo-bromowej.

Do nabycia we wszystkich aptekach 7-300

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonuje artystycznie „EL. CHA. FILM“ Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 7-3

Gospodarstwa prywatne 14 ha, obornickim, bez żywego, martwego inwentarza. Informacja Kossaka 9 m. 2. 24005 17-20.

**Siatki na ploty** — różne wymiary, najtaniej

Drut palony — Siłka — Sprężyny do słoży

Lemiesze — Odkładnie — Podkowy — Bednarki

Kłódki — Zgrzebła — Powrozy — Konopie

Piekarniki — Drzwi belkowe — Zastawy

Wentylacje — Maszynki do mięsa — Noże

Łyżki — Nożyczki — Szpadle — Łopaty

Wanny — Zmywaki

24266

poleca tylko Hurlownia

## D/H. Kolecki Rey i S-ka

Poznań, M. Focha 22 — Tel. 79-20

Hala ciężkiego przemysłu — przy Dworcu Zachodnim.

**JELITA SZTUCZNE I NATURALNE**

premie wydawane w naturze pracownikom szlamiarni itp.

**KUPIJEMY** w każdej ilości po najwyższych cenach tła

## Poznańska Spółka Rzeźnicza

Poznań — Stary Rynek 98/100 wejście od ul. Zydowskiej telefon 14-68

W dniu 17 lipca 1946 r. nastąpiło otwarcie

## pracowni cholewkarskiej

którą przenieśliśmy z ul. Jeskego 1, na Łazarzu na ul. św. Marcina 50, m. 9, II p.

7-374

## Leon Sekura

**Centrala Handlowa**

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego

podległego Ministerstwu Apropowizacji i Handlu

zawiadamia, że na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 6. 1946 r. Minister Apropowizacji i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w dniu 13. 7. 1946 r. ustalił cenę 1 kg drożdży prasowanych loco skład hurtownika na zł 375.—

24164

**Cena powyższa obowiązuje hurtowników od dnia 21. 7. 1946 r.**

**Kreda mielona**

**Kreda w grupach**

**Kreda 3 korony**

**Gips — Pokost** Iniany

**Serpentyna, szczołki, pedzle** malarskie w wielkim wyborze

**Farby — Lakierzy**

poleca 24185

## Fr. Gozowski i Ska

Poznań, ul. Wrocławska 15 - tel. 35-35

**Instytut Liturgiczny** Centrala — Szczecin

Aleja Niepodległości 17

poleca dewocjonalia, paramenty tekstylne i metalurgiczne, książki

przyjmuje naczynia liturgiczne do złoczenia 7-356

**Zbożowców**

doświadczonych na kierownicze stanowiska

poszukuje natychmiast na dobrych warunkach

24147

**Państwowa Centrala Handlowa**

**Oddział Wałbrzych (Śl. Dolny) Chrobrego 16**

**Kawa „Kanka“**

oszczędna w użyciu

6-272



**KAWA „KANKA“**

KARAMEL

Fabryka Cykloru i Masy Słodowej

Edmund Stanisławski

Zawiadamiamy naszych odbiorców, że otworzyliśmy dodatkowo następujące stacje benzynowe:

**Poznań — Rynek Śródecki**

**Konin — ulica Armii Czerwonej 1**

które prócz benzyny przydziałowej sprzedają benzynę po cenie wolnorynkowej zł. 38 — za 1 litr., olej samochodowy po cenie wolnorynkowej zł. 92 — za 1 litr.

Benzynę wydaje się za przedłożeniem dokumentów posiadania samochodu jednorazowo do ilości 200 litr. i procentowo do benzyny olej samochodowy

7-380

Centrala Produktów Naftowych  
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

**Płaszcz damskie**

na sezon jesienno-zimowy

poleca hurtownie

Wytwórnica konfekcji damskiej

## Fr. JACEK i SYN

ulica Gołębia nr 5 I. piętro — Telefon 29-74

24351

Okucia budowlane

Okucia meblowe

Narzędzia stolarskie

Armatury piecowe

Westfalki, piece skrzynkowe

poleca najtaniej

**HURT POLSKI** 24186

Wrocławska 14, telefon 28-88

Kupujemy narzędzia i wszelkie artykuły żelazne

**Fabryka Konfekcji**

męskiej dla chłopców

## Bracia Lisieccy

21563

Poznań, St. Rynek 72. Telefon 25-17

poleca pierwszorzędną konfekcję męską, chłopięcą oraz odzież roboczą

**Blachy i pręty mosiężne**

**Narzędzia do obróbki metali**

Armaturę żeliwną i mosiężną

do pary, gazu i wody

oraz

wszelkie artykuły techniczne

24190

poleca

## PIŁAT i SKA

Poznań, ul. Ratajczaka 15

w Pasażu Apollo — Tel. 44-84

**Uczeń**

chcący się uczyć w branży sanitarno — chirurgicznej może się zgłosić zaraz w firmie

## Dom Sanitarny

właśc. Edward Krzywiński

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego nr 19

**Salon Sztuki „Silva Recum“**

Armii Czerwonej 4

kupuje — sprzedaje 7-2

obrazy — dywany — antyki

porcelanę i kryształ

**Polskie Lody**

znane z pierwszorzędnej jakości

poleca

**Cukiernia i Wytwórnica Lodów**

## K. Krzyżański

ulica Franciszka Ratajczaka nr 15

w Pasażu Apollo 24038

1-371

## Przetarg

**Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi**

podaje do wiadomości, że dnia 23 lipca 1946 r. o godz. 1-iej w południe odbędzie się w Łodzi przy ul. Limanowskiego 106 (wejście przez posterunek M. O.) aukcyjna sprzedaż niżej wymienionych skórek futerkowych:

1. fok z królików około 3500 sztuk,
2. pasów fokowych około 40 sztuk,
3. królików różnokolorowych około 6800 sztuk,
4. biłmów króliczych około 120 sztuk,
5. cielaków około 30 sztuk,
6. kóz około 206 sztuk,
7. tchórzy około 82 sztuk,
8. lisów rudyh około 74 sztuk,
9. kun około 13 sztuk,
10. piżmowców około 111 sztuk,
11. gronostaj około 6 sztuk,
12. lisów srebrnych około 57 sztuk.

Warunki kupna i oględziny 23. 7. 1946 r. od godz. 8—11. rano. Biorący udział w aukcji składają przed przetargiem wadium w wysokości 25 000 zł. Udział w aukcji mogą brać kupcy i rzemieślnicy, legitymujący się świadectwem przemysłowym na bieżący rok.



